

Ekologiczna wyspa

Był rok 1937. Jan Kilarowski wydał właśnie w języku polskim swój cenny przewodnik po Gdańsku. Jako człowiek ciekawy wyrzwał poza rogatki grodu, kierując się na wschód, za Wisłę Śmiałą, na teren ówczesnego Bohnsack, dzisiaj Sobieszewa, zwiedzając również jego okolice. Pisał: „Amatorowie kąpieli w Baśaku jadą tam parowcem. Tamtejsza plaża i rozległy park ludowy cieszą się wielką frekwencją, zwłaszcza w dni świąteczne. Gwarno jest i barwnie: bawią się tzw. szersze warstwy społeczeństwa, które nieswojo czułyby się w Brzeźnie, Jelitkowie czy Sopocie, w modnych kąpieliskach, leżących na zachód od Martwej Wisły”. Złotą Wyspą nazywano teren między Zatoką Gdańską, ujściem Wisły Śmiałej, Martwej i Przekopem Wisły. Jak wspomina Kilarowski stała się ona w tych latach miejscem wypoczynku gdańszczan, głównie tych mniej zamożnych, ale spragnionych czystej wody i osobistego, bardzo prywatnego kontaktu z przyrodą. Walory rekreacyjne Wyspy Sobieszewskiej zostały dostrzeżone dość wcześnie. W konsekwencji już na początku wieku zaczęto wznosić na jej terenie odpowiednie budynki, m. in. Dom Zdrojowy, Halę Plażową, wille oraz inne posesje typu wypoczynkowego, lokując je głównie w Sobieszewie (Bohnsack). Przewodnik niemiecki interesująco zachęcał do korzystania z dróg turystycznych przecinających wyspę, do oglądania charakterystycznych miejsc i atrakcji przyrodniczych: „Niezwykle malowniczo leży Bohnsack z kościołem i Domem Zdrojowym na prawym brzegu, bezpośrednio przy wydmie i lesie, poprzez nie właśnie chronione przed ostrymi wiatrami morskimi. (...) Plaża oddalona jest od wsi o około 20 minut drogi parowcem. Kąpiel morska jest tutaj wyjątkowo piękna i pocrzepiająca. Plaża jest szersza, a uderzenia fal silniejsze niż obok Gdańska lub w miejscach położonych w głębi zatoki. Wspaniale leży się tutaj na wydmach, których głębokie niecki wydają się być jakby stworzo-



Wyspa Sobieszewska od strony Martwej Wisły

ne do kąpieli powietrznych i słonecznych”. Na zachód od Sobieszewa leży najstarsza miejscowość wyspy – Górki Wschodnie. Jej mieszkańcy byli świadkami niecodziennego zjawiska, kiedy to, w noc z 31 stycznia na 1 lutego 1840 roku, Wisła zatrzymana na lodowym zatorze wezbrała i z ogromną mocą, bez pomocy ludzkiej, przebrała łańcuch wydm wdzierając się do zatoki, tworząc nowe ujście, a tym samym uwalniając od zagrożenia powodzi kupieckie miasto. Nową rzekę nazwano Wisłą Śmiałą. Nazwę nadał jej Wincenty Pol. „To nowe koryto Wisły nie ma dotąd nazwiska – pisał – a że się nim Wisła tak pocziwie i rażno ku morzu przebrała, nazwijmy ją tutaj: Śmiałą Wisłą”. Rzeka w tym miejscu była nadzwyczaj szeroka, dlatego w okresie istnienia Wolnego Miasta Gdańska został tam utworzony port dla wodnosamolotów. Utrzymywał on w latach trzydziestych regularne połączenia z Kalmarem i Sztokholmem. Lądowisko chronił od północy wysoki las wydmowy. Dla wygody podróżnych zbudowano także budynek dworca, w którym mieściła się restauracja i sala odlotowa, z zachowanym do chwili obecnej kominkiem. Drugi budynek pełnił rolę przystani pasażerskiej dla statków dowożących podróżnych z Gdańska i Elbląga,

a chcących skorzystać z hydroplanów. 6 lipca 1932 roku lądowała w nim ogromna łódź latająca konstrukcji Claude Dorniera, Dornier X.

U ujścia Wisły Śmiałej znajduje się rezerwat przyrody „Ptasi Raj”, w którym zachowały się dwa jeziora: większe – Ptasi Raj i mniejsze – Karaś. Rezerwat jest ostoją ptactwa wodnego oraz błotnego i ma rangę międzynarodową. Znajduje się na trasie wędrówek ptaków szlakiem południowo-bałtyckim. Stanowi dogodne siedlisko dla żerowania i wypoczynku, a także ważne zimowisko i miejsce lęgowe niektórych rzadkich gatunków. Stwierdzono występowanie w nim szczególnie przelotnych, drobnych ptaków śpiewających. Na obszarze rezerwatu żyją także gatunki roślin przywiązanych do miejsc zasolonych. Najwięcej ich występuje na kamiennej grobli, oddzielającej Wisłę Śmiałą od jeziora Ptasi Raj. Rośnie tu chroniony mlecznik nadmorski, sit Gerarda, pięknie kwitnący aster solny czy, u nasady grobli, róża pomarszczona. Niegdyś w rezerwacie znajdowało się tylko jedno Jezioro – Messyńskie, dzisiaj nazwę tą zachowała jedynie wąska, piaszczysta mierzewa oddzielająca zatokę od Ptasiego Raju. Z nazwą tą związana jest kata-

Ekologiczna wyspa

dokończenie ze str. 13

strofa statku „Messyna”, który rozbił się w tych okolicach w 1867 roku. Legenda mówi, że płynęła nim piękna dziewczyna Diana Celli, córka zamężnego przedsiębiorcy z Italii prowadzącego interesy z gdańskimi kupcami. Jeden z nich, Karol Pontana, miał dorosłego syna. „Obydwaj ojcowie, od lat handlujący z sobą, dostrzegli naraz, że dzieci urosły, są dorosłe, a połączone interesy gwarantują dostatek na długie lata im i ich potomkom. Wymieniono więc portrety, szkice zaledwie. Artyści z obu miast celnie oddali urodę dziewczyny, a stanowczość i pewność siebie chłopaka. Matka oraz piastunka Diany uznały, iż chłopiec jest wystarczająco przystojny, by dziewczyna była z nim szczęśliwa”. Diana Celli z ojcem wyruszyła szkunerem do Gdańska, sprzyjała im pogoda aż do momentu wejścia do Zatoki Gdańskiej. Tutaj spotkał ich sztorm. Gwałtowny szkwał powalił maszt i zdruzgotał ster. Szkuner dryfował wystawiając

burtę pod uderzenia fal. Niebawem leżał już na wodzie wciągany w kipieli gąszczem fałów, szotów i wantów. Tonął zabierając na dno pasażerów i załogę. O świcie morze było gładkie, a na plaży obok ujścia tłoczyły się beczki, kufry, szczątki pokładu i wyposażenia statku. O wypadku dano znać do miasta. Niebawem przybył Pontana z synem oraz liczni mieszkańcy. „Młody Pontana stał na ujściu Wisły Śmiałej noc i dwa dni, nie jedząc, nie grzejąc się przy ognisku. Gasła w nim nadzieja. Zmęczenie obejmowało członki. W końcu opadł na kolana. Ojciec z trudem podniósł go z piasku plaży, zawłókł do powozu. Morze nie wydało nikogo z załogi ani pasażerów. Neptun widać uznał, iż piękna Diana pozostanie w odmętach, by cieszyć jego oczy, starszy pan prowadzić mu będzie księgi rachunkowe, a marynarze, twardzi, przywykli do trudów, znakomicie obsłużą kazamaty podwodnego domu o tysiącu komnat. Powiadają, iż w czasie burz sztormowych, gdy morze grzmi,

wznosi się i trzaska spienioną falą, niedaleko brzegu pojawia się śliczna dziewczyna rzucająca bursztyn, szczególnie w kierunku tych poszukiwaczy, którzy są młodzi i przystojni. Zajęci połowem złotej żywicy nie dostrzegają w wodzie nic ponadto. Lecz są tacy, którzy widzieli ją, słyszeli nawet gorzki płacz, mimo szumu wiatru i grzmotu fal. A jezioro u ujścia Wisły Śmiałej, na pamiątkę tamtego wydarzenia, nazwano Messyńskim”. Niewiele kilometrów dzieli ujście Wisły Śmiałej od kolejnego ujścia, Wisły Przekopu. Tam też znajduje się drugi rezerwat przyrody „Mewia Łacha”, powołany w celu ochrony kolonii lęgowych, głównie rybitw. Jego teren jest również ogromnym zimowiskiem ptaków wodnych, pochodzących przede wszystkim z Arktyki, niezwykle rzadkim w Polsce lęgowiskiem ptaków błotnych oraz unikatowym w skali Europy miejscem koncentracji odpoczynkowej i żerowskim przelotnych ptaków wodno-błotnych. Roślinność ma charakter

Inwestycje na wyspie

- 1995 r. ul. Kolonijna 2 – wybudowanie rejonowej przychodni zdrowia; znalazły się w niej także dwa mieszkania. Były ośrodek wczasowy, stojący obok, został zaadaptowany na mieszkania dla nauczycieli i pracowników przychodni. Obiekty te otrzymały biologiczną oczyszczalnię ścieków i olejową (czyli ekologiczną) kotłownię. Całość kosztowała miasto 1 920 000 złotych.
- * sierpień 2000 r. – zakończono rozbudowę Zespołu Kształcenia Podstawowego i Gimnazjalnego nr 25 w Świbnie przy ul. Boguckiego 44. Dobudowano obiekt mieszczący 7 pomieszczeń do nauki oraz pracownię komputerową, budynek z salą gimnastyczną, salką do gimnastyki korekcyjnej wraz z zapleczem dla zespołu sportowego, boiska. Rozbudowano kotłownię, zmodernizowano najstarszą część istniejącego budynku, a całość przystosowano do potrzeb osób niepełnosprawnych. Koszt tych prac, pokryty z budżetu miasta, wyniósł 6 880 000 złotych.
- w IV kwartale 2000 r. rozpocznie się rozbudowa i modernizacja Szkoły Podstawowej nr 87 w Sobieszewie przy ul. Tęczowej 6. Dobudowane zostanie dwuoddziałowe przedszkole, zespół żywieniowy (kuchnia, stołówka), segment sportowy z zapleczem, tereny sportowe. Całość ogrzewana będzie przez kotłownię olejową. Istniejący budynek będzie też wyremontowany, a ponadto dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych. Koszt wyniesie 3 600 000 złotych. Zakończenie robót w 2001 roku.
- I półrocze 2000 r. – wykonano oświetlenie ulic w Sobieszewie: Wiosłowej, Rufowej, Przegalińskiej i części Turystycznej; koszt – 370 000 złotych.
- rozpoczęto budowę strażnicy Ochotniczej Straży Pożarnej w Sobieszewie przy ul. Turystycznej 26. Koszt – 2 800 000 złotych, zakończenie w 2001 roku.
- trwa budowa kanalizacji sanitarnej dla całej Wyspy Sobieszewskiej, czyli miejscowości: Sobieszewo, Górki Wschodnie, Orle, Wieniec, Świbno i Przegalina. Ze względu na olbrzymi zakres prac zadanie realizowane jest etapami:
 - I. – do grudnia 2000 r.: położono kolektor pod dnem Martwej Wisły, budowany jest odcinek do przepompowni centralnej na wyspie (łączy ją z oczyszczalnią Wschód) o długości 2900 m. Koszt zadania – 1 400 000 złotych.
 - II. – do czerwca 2001 r.: budowa przepompowni centralnej na wyspie oraz 3617 m sieci kanalizacji sanitarnej w Górkach Wschodnich. Koszt – 3 650 000 złotych.
 - III. – do końca 2001 r.: budowa kolektora z Sobieszewa do przepompowni centralnej o długości 2197 m oraz pięć przepompowni lokalnych. Koszt – 4 200 000 złotych.
- Miasto pomaga w finansowaniu modernizacji kotłowni koksowych na wyspie. Przebudowano 18 kotłowni lokalnych oraz 51 w domach jednorodzinnych dostosowując je do paliwa mniej uciążliwego dla środowiska. Każdy ubiegający się otrzymuje dofinansowanie na modernizację ogrzewania z Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska.

nieleśny, występują łącznie wydmy białej i szarej, są także żyzniejsze tereny związane ze znajdującym się tam jeziorkiem. W tej części rezerwatu występuje blisko 300 gatunków roślin, z których wiele podlega ochronie prawnej. Noszą one oryginalne nazwy: rokitnik zwyczajny, mikołajek nadmorski, kruszczyk szerokolistny, kocanki piaszkowe czy turzyca piaszkowa. Z gatunków solniskowych najliczniejsze to: arcydzięgiel nadbrzeżny czy sitowiec nadmorski. Natomiast sam Przekop Wisły powstały w latach 1891-1895 uznawany jest za największe dokonanie hydrotechniczne dziewiętnastego stulecia na Żuławach. Maszynami przeniesionymi z placu budowy Kanału Kilońskiego w ciągu czterech lat przemieszczono tysiące ton ziemi, utworzono potężne wały, umocniono brzegi, zbudowano śluzę komorową i dwa porty, jeden z nich dla obsługi lodołamaczy. 31 marca 1895 roku w obecności licznie zgromadzonych gości z Gdańska i okolicznej ludności wykopany został rów w grobli oddzielającej Zatokę Gdańską od przekopu już wcześniej zapełnionego wodą. Nadprezydentowi Gosslerowi, kierującemu prowincją zachodniopruską, podano pięknie wypolerowany i ozdobiony kwiatami szpadel, by dokończył ostatnich prac pozwalających na połączenie się wód. Uczynił sztych, podniósł szpadel do góry wywołując entuzjazm zebranych. Wówczas na prawym brzegu ruszyło z kopyta 50 furmanek odgradzających dotychczas groblę od widzów. Opuszczyły one w pośpiechu zagrożony teren z woźnicami strzelającymi z batów na wiwat. Powoli, leniwie zaczął płynąć strumień wody przez wykopany w grobli rów, widzowie cofali się, a woda, z każdą minutą poszerzając otwór, wdzierając się do morza. Z prawej albo lewej strony obrywały się zwały piasku porywane i przenoszone do zatoki. Po upływie dwóch kwadransów przekop liczył 60 metrów, wpłynęły kry i otwór jeszcze się powiększył. W kilkadziesiąt godzin później nowe ujście liczyło 400 metrów



Rezerwat ptaków Mewia Łacha

szerokości. Upłynęło sto lat i ponownie zgromadzono się nad Wisłą, by uczcić wspaniałe dzieło inżynierskie. Na wale w Świbnie odsłonięty został pamiątkowy obelisk — jest nim potężny kamień ważący 15 ton. Napis wykonany antykwą przypomina o wielkim dokonaniu hydrotechnicznym, które od ponad wieku chroni Żuławę przed potęgą przyrody. Nowo powstający przekop oddzielono od Wisły Gdańskiej, nazywanej od tej pory Martwą, śluzą komorową z wrotami przeciwpowodziowymi. Powyżej niej wykonano osobną śluzę i kanał odpowiedni do spławu tratw. Przed kanałem śluzowym zbudowano port, służący później całe dziesięciolecie flotyli lodołamaczy. Dzisiaj, w niewielkim tylko stopniu zmieniona, stanowi cenny zabytek techniczny. Pośrodku wyspy, w osadzie Orlinki, w lesie wydmy nieopodal plaży, znajdują się obiekty należące niegdyś do gauleitera Prus Zachodnich Alberta Forstera. Ostatni Wysoki Komisarz Ligi Narodów w Wolnym Mieście Gdańsku Carl J. Burckhardt pisze w swych wspomnieniach, że modrzewiowy letni dworek zaprojektował, kazał zbudować i podarował ulubionemu gauleiterowi Adolf Hitler. Mieszczą się dzisiaj w nim pomieszczenia ośrodka wypoczynkowego „Mewa”. W kawiarni znajduje się oryginalny, kasetonowy sufit i dosko-

nale zachowany kominek. W świetlicy, na belkach stropowych pozostały zdobienia, w tym znaki runiczne zaadoptowane przez A. Hitlera na potrzeby jego ruchu politycznego. Wyspa jest oazą spokoju, kontakt z przyrodą nie jest niczym zmacony. Na północy sprzyja mieszkańcom i turystom las wydmy, na południu typowy krajobraz żuławski, w okresie wiosny czarujący kolorami kwitnących tulipanów, uprawianych z rozmachem niczym na polderach holenderskich. Na terenie wyspy, w miejscowości Wieniec, znajduje się pomnik przyrody, okazały dąb wysokości 22 metrów, w wieku około 450 lat. Obwód pnia wynosi 470 cm. Został on wpisany do rejestru Wojewódzkiego Konserwatora Przyrody w Gdańsku. Wyspa Sobieszewska jest predysponowana, ze względu na posiadane zalety przyrodnicze, do zaspokajania potrzeb turystów, wczasowiczów, osób odwiedzających ujścia Wisły. Najważniejszym przyrodniczym terenem rekreacyjnym jest strefa brzegowa morza, głównie plaża, w większości pozbawiona trwałej roślinności. Plaża jest nadzwyczaj atrakcyjna, ze względu na możliwość korzystania z przeróżnych form wypoczynku: kąpieli słonecznych, sportów wodnych, zabaw i gier na piasku.

Waldemar Nocny